Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
sobota
31 grudnia
1949 r.
Rok V
Nr 359
(1622)

ZAMACH BOMBOWY

na siedzibę ambasady RP w Paryżu

PARYŻ, 30.12 (PAP). W piątek o godz. 6.15 rano wstrząsnęła gmachem ambasady RP w Paryżu silna eksplozja, słyszana w całej dzielnicy. Eksplozji towarzyszył brzęk szyb, lecących z okien gmachu oraz okolicznych domów.

Jak się okazało, eksplozję spowodował ładunek materiału wybuchowego, podłożony w prawym rogu wejściowej bramy ambasady. Siła wybuchu była tak wielka, iż żelazna krata tej bramy rozleciała się w kawałki, wyrwana została część muru i uszkodzona została druga brama wejściowa.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili wybuchu nikt nie znajdował się w bezpośredniej bliskości bramy, wskutek czego ofiar w ludziach nie było. Jedynie nocny dozorca ambasady uległ nieznacznemu skaleczeniu odłamkami szkła.

O godzinie, w której nastąpił wybuch, do ambasady przychodzą sprzątaczki oraz dostarczana jest poczta. Wybuch zatem mógł pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa. W dniu zamachu pocztę doręczono o godz. 6.10, tj. na 5 minut przed wybuchem.

Po wybuchu chodniki w pobliżu ambasady zasypane były odłamkami szkła, gdyż z kamienic sąsiadujących z ambasadą wyleciały szyby. Straż pożarna, która wkrótce po tym przybyła, przystąpiła do oczyszczania terenu.

Na wiadomość o zamachu przybyli na miejsce wypadku: prefekt Sekwany — Verlomme, prefekt policji — Leonard, dyrektor policji — Desvaux, kierownik brygady kryminalnej — Pinault, prokurator Republiki — Vassart, generalny sekretarz prokuratury — Ledoux oraz kierownik wydziału głównego prokuratury — prokurator Bertrand.

Dochodzenie prowadzi na miejscu komisarz dzielnicy Invalides, który — jak dotychczas — odmawia wszelkich wyjaśnień.

Prokurator wszczął dochodzenie z art. 435 francuskiego kodeksu karnego. Śledztwo prowadzi sędzia Jaquinot. Zdaniem kierownika laboratorium miejskiego Muncha, w grę wchodzi bomba wypełniona materiałem wybuchowym „Plastic".

Przed ambasadą gromadzi się tłum ciekawych. Widać wielu dziennikarzy i fotoreporterów, jak również wzmocnione posterunki policji.

Wydaje się nie ulegać kwestii, że zamach stanowił przejaw akcji terrorystycznej ze strony żywiołów reakcyjnych, którym zależy na zaostrzeniu stosunków polsko-francuskich.

* * *

PARYŻ, 30.12 (PAP). — W związku z zamachem bombowym na ambasadę RP w Paryżu przybył do ambasady szef protokółu dyplomatycznego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dumaine i złożył ambasadorowi Putramentowi wyrazy ubolewania z powodu wypadku w imieniu prezydenta Republiki, premiera rządu i ministra spraw zagranicznych.

Sprostowanie ambasady RP w Paryżu

PARYŻ 30.12 (PAP). W związku z niezgodną z prawdą depeszą agencji Reutera w sprawie zamachu bombowego na ambasadę R.P. w Paryżu, korespondent Polskiej Agencji Prasowej upoważniony został do stwierdzenia:

1) Ambasador R. P. w Paryżu nie wyrażał żadnych przypuszczeń co do sprawców zamachu,

2) Ambasador nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy przewiduje się w związku z zamachem akcję dyplomatyczną.

Bomba

przy ulicy Talleyrand

Wiadomość o zamachu bombowym na siedzibę naszej ambasady w Paryżu budzi uczucie wstrętu i pogardy dla sprawców i ich mocodawców. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie było ofiar w ludziach, ale sam fakt, że znalazł się ktoś, kto chwycił się tak podłych metod, kto usiłuje stosować najbardziej wyuzdany i bezmyślny terror — jest przerażający w swej wymowie.

Jak donosi komunikat PAP władze francuskie przedsięwzięły szereg kroków, jakie w takim wypadku przedsięwziąć należało. Kilku wyższych urzędników policji przybyło na miejsce wypadku, wszczęto dochodzenie, a szef protokółu francuskiego MSZ złożył wyrazy ubolewania ambasadorowi Putramentowi.

Czyż może to jednak zadowolić polską, a także i francuską opinię publiczną? Czyż nie jest faktem niewątpliwym, że takie akty terroru mogły mieć miejsce tylko w tej atmosferze, jaka z winy rządu francuskiego, zapanowała ostatnio w stosunkach polsko-francuskich?

Od pewnego czasu jesteśmy świadkami oryginalnej polityki ze strony władz francuskich, polityki niespotykanej w praktyce międzynarodowych stosunków. Obrona zdemaskowanych szpiegów francuskich, wysiedlanie z granic Francji zasłużonych polskich działaczy francuskiego ruchu oporu, szykany wobec naszych pracowników kultury, przy jednoczesnym popieraniu wrogów naszej ojczyzny, ludzi niegodnych miana Polaków, nie mogła wydać innych owoców, jak te właśnie, które obserwujemy. „Bomba przy ulicy Talleyrand — czytamy w komunikacie Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, ogłoszonym po wypadku — rzuca jaskrawe światło na to, co chciano ochrzcić mianem afery francusko-polskiej i na tych, którzy ją wywołali i wyzyskali dla swych celów..."

Nie możemy i nie chcemy zresztą wyręczać komisarza dzielnicy Invalides, który prowadzi dochodzenie w sprawie zamachu bombowego na naszą ambasadę. Nie możemy i nie chcemy wskazywać, gdzie należało by szukać sprawców tej potwornej zbrodni. Ale wolno nam powiedzieć, kto jest moralnym sprawcą tego aktu, kto odpowiada zań przed opinią publiczną obu naszych narodów i przed opinią świata. Są to ci sami ludzie, którzy pozwalają, aby francuskie radio prowadziło wyuzdaną nagonkę przeciwko demokracji polskiej, którzy otaczają opieką andersów i mikołajczyków, stosują wobec Polaków mieszkających na ziemi francuskiej metody, nie na darmo przez prasę polską przyrównane do metod Himmlera, którzy wreszcie nie wahają się naruszać immunitetu dyplomatycznego pracowników polskiego MSZ — byleby tylko zyskać przychylność w oczach potentatów z Wall-Street.

Z niepokojem i z niecierpliwością czekać będziemy na wyniki śledztwa w sprawie aktu terroru, który wstrząsnął polską i francuską opinią publiczną. Już dziś jednak stwierdzić możemy z całkowitą pewnością, że prowokacyjne zamachy, mające na celu wykonanie sztucznej przepaści między polskim i francuskim narodem — zawiodą. Wiemy dobrze, że Polska demokratyczna ma niejednego wroga we Francji, ale wiemy również, że ma wypróbowanego przyjaciela. Jest nim lud francuski. A ten nie dopuści, aby zgraja prowokatorów zaszargała dobre imię narodu francuskiego i zniweczyła przyjaźń, jaka łączy go nie od dziś z narodem polskim.

(ZS)

Odezwa francuskich przyjaciół

PARYŻ, 30.12. W związku z wybuchem w gmachu ambasady R. P. w Paryżu, Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej, opublikowało następujący komunikat:

Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej poruszone jest zamachem, który dokonany został 30 grudnia w siedzibie ambasady polskiej w Paryżu. Towarzystwo uważa, iż obecny rząd francuski gwałci zarówno najświętsze interesy naszego kraju, jak i interesy pokoju, pragnąc osłonić za wszelką cenę dyplomatów-szpiegów, wysiedlając imigrantów polskich, demokratów, b. członków ruchu oporu, świetnych pracowników, tolerując działalność grup paramilitarnych tak francuskich jak i zagranicznych na naszym terytorium oraz popierając działalność agitacyjną zdrajców ojczyzny, zwolenników Andersa i Mikołajczyka, którzy swe nadzieje wiążą z wybuchem trzeciej wojny światowej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej, uważając, że bomba przy ul. Talleyrand rzuca jaskrawe światło na to, co chciano ochrzcić mianem afery francusko - polskiej, i na tych, którzy ją wywołali i wyzyskali dla swych celów, wzywa wszystkich obywateli francuskich, bez względu na różnicę wyznania i poglądów, aby przy pomocy listów, wysyłania delegacji do deputowanych, do władz rządowych i parlamentarnych oraz do prezydenta Republiki Francuskiej wyrazili swój jednogłośny protest i zażądali położenia kresu niesłychanej polityce, która miała by nas doprowadzić do zerwania z zaprzyjaźnionym narodem.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej, wyrażając uczucia narodu francuskiego wobec narodu polskiego i jego demokratycznego i pokojowego rządu, przesyła im wyrazy najgorętszej i najserdeczniejszej sympatii.

Palmiro Togliatti w Warszawie

WARSZAWA, 30.12 (PAP). Palmiro Togliatti, sekretarz generalny KC Włoskiej Partii Komunistycznej i poseł do parlamentu, w drodze z Moskwy zatrzymał się w Warszawie, skąd uda się do Pragi.

27 rocznica utworzenia Związku Radzieckiego

Przed 27 laty — 30 grudnia 1922 roku — pierwszy Wszechzwiązkowy Zjazd Rad, po wysłuchaniu referatu Józefa Stalina, jednomyślnie uchwalił historyczną deklarację o zjednoczeniu równouprawnionych narodów socjalistycznych w jedno państwo związkowe — ZSRR.

Dodatkowy układ handlowy

między Polską a Republiką Niemiecką

BERLIN, 30.12. W dniu 29 grudnia 1949 r. zawarty został między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną dodatkowy układ, rozszerzający znacznie dotychczasową umowę handlową.

W ramach nowego układu Polska dostarczy dodatkowych ilości węgla kamiennego, koksu, nasion i innych towarów. Dostawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla Polski obejmują: nawozy sztuczne, armatury parowo-wodne, meble i wyroby z drzewa, taśmy filmowe, wyroby ze szkła oraz artykuły użytkowe.

Inflacyjny obieg banknotów we Francji

PARYŻ, 30.12. Obieg banknotów we Francji stale wzrasta. Bilans „Banku Francji" wykazuje wzrost obiegu banknotów w stosunku do ostatniego tygodnia o 13.5 miliardów franków. Ilość banknotów w obiegu osiągnęła nienotowaną dotychczas wysokość 1.248 miliardów franków.

Indie uznały Chińską Republikę Ludową

DELHI, 30.12. Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Hindustanu uznał Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Pierwsze głosy prasy paryskiej

o zamachu na ambasadę polską

PARYŻ 30.12. Pierwsze wydanie dzienników popołudniowych — „Ce Soir", „France Soir" i „Paris Presse" na pierwszej stronie, na widocznych miejscach i pod sensacyjnymi tytułami podają wiadomość o wybuchu w gmachu ambasady RP. „France Soir" i „Ce Soir" zamieszczają na pierwszej stronie fotografie dużych rozmiarów z miejsca wypadku.

„FRANCE SOIR" pisze: „Dozorca ambasady oświadczył: Obudził mnie nagle huk eksplozji. Nie słyszałem przedtem nic podejrzanego. Wyszedłem natychmiast na ulicę — nie było tam już nikogo". Bomba, która wywołała wybuch, była najprawdopodobniej sporządzona z dynamitu. Podłożono ją pod bramą wejściową.

„PARIS PRESSE" precyzuje, że wybuch był niezmiernie gwałtowny. Wszystkie szyby bramy, zbudowanej z żelaza, oraz szyby ponad tą bramą — wyleciały. Wybuch zniszczył również we wnętrzu gmachu ambasady podwójną bramę z żelaza i szyby. Kupa gruzu i szkła leży na chodniku przed ambasadą i w hallu ambasady. Szkody są znaczne.

Straż ogniowa, która przybyła w kilka chwil po wybuchu, przystąpiła do uprzątania gruzów. O godz. 9 rano sprowadzono 2 wielkie reflektory, którymi oświetlono wejście do ambasady, strzeżone przez kordon policyjny. Dyrektor policji kryminalnej — Desvaux odmówił nam wszelkich wyjaśnień. Taką samą dyskrecję zachowali członkowie ambasady, do których mogliśmy się zbliżyć".

„PARIS PRESSE" wskazuje, że w gmachu ambasady na wyższych piętrach mieszkają obecnie niektórzy członkowie personelu, którzy nie posiadają mieszkań gdzie indziej i że kancelaria jest bezpośrednio połączona z tym gmachem. W kancelarii — pisze dziennik — na szczęście nie było nikogo dziś rano.

„CE SOIR" pisze: „Straszliwa eksplozja obudziła dziś nagle o godz. 6,15 mieszkańców spokojnej dzielnicy Invalides. Fasada gmachu ambasady polskiej przy ul. Talleyrand została wstrząśnięta straszliwym wybuchem.

Pierwsze rezultaty śledztwa zezwoliły na ustalenie, że wybuch spowodowany został przez bombę dynamitową, podłożoną pod murem po prawej stronie głównej bramy wejściowej. Członkowie personelu ambasady i sąsiedzi nie zauważyli nikogo podejrzanego i w tej chwili trzeba się ograniczyć do hipotez, jeśli chodzi o powody tego zamachu.

Prefekt Sekwany, prefekt policji, członkowie trybunału i brygady kryminalnej udali się na miejsce wypadku w 3 kwadranse po wybuchu".

W nowym roku

jeszcze więcej środków państwowych na opiekę nad dziećmi, na pomoc uczącej się młodzieży, na kulturę, oświatę i zdrowie

WARSZAWA. W dniu 30 bm., Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o prowizorium budżetowym na 1 kwartał 1950 roku.

Poseł **Rataj** (ZSL), który złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1950 roku podkreślił, że całość preliminarza budżetowego, przedłożonego przez rząd, powinna być rozpatrywana w łączności z narodowym planem gospodarczym. Wobec tego, że plan ten będzie przedłożony w styczniu 1950 roku, zasadnicza debata nad całością budżetu na rok przyszły musi ulec przesunięciu. Ciągłość jednak gospodarki urzędów i instytucji musi być zachowana. Stąd płynie konieczność ustalenia prowizorium budżetowego na 1 kwartał w wysokości 1/4 całości kredytów, przewidzianych w przedłożeniu rządowym.

W sprawozdaniu swym poseł Rataj dał ogólną charakterystykę budżetu, jako całości — według przedłożenia rządowego. Podobnie jak w latach ubiegłych, budżet na rok 1950 będzie całkowicie **zrównoważony**. Poseł — sprawozdawca podaje w związku z tym, że według prowizorycznego zamknięcia — **wykonanie budżetu tegorocznego przynosi nadwyżkę.**

Z ogólnej sumy 843 miliardów zł wydatków budżetowych w roku przyszłym, dotacje budżetu państwowego **na sfinansowanie inwestycji** wynoszą **374 miliardy zł.**

Jeżeli nie liczyć nowych pozycji w wydatkach budżetowych, to porównanie tych wydatków z budżetem na rok 1949 wykazuje wzrost o 11 proc. Budżet na rok przyszły obejmuje szereg nowych pozycji wydatkowych oraz zwiększenie kwot na cele związane z **przebudową naszego ustroju i dalszym rozwojem życia gospodarczego i społeczno - kulturalnego kraju.**

W dziedzinie gospodarczej poważnie wzrastają kwoty na rozwój resortów, powstałych w wyniku reorganizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Budżet uwzględnia **rozszerzenie komórek planowania** oraz potrzeby **nowych placówek w dziedzinie naukowo-technicznej.** Znacznie zwiększa się **wydatki w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego.**

Odcinek **kulturalno-oświatowy** stoi pod znakiem **poważnego zwiększenia nakładów na pomoc uczącej się młodzieży, zwiększenia liczby nauczycieli, rozwoju szkolnictwa zawodowego i zwalczania analfabetyzmu.**

W grupie wydatków na **cele socjalne** — poseł - sprawozdawca podkreśla **zwiększenie środków na opiekę nad dziećmi, na walkę z chorobami** oraz na szkolenie zawodowe w zakresie służby zdrowia.

Zgodnie z wnioskiem komisji, Sejm w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie uchwalił ustawę o prowizorium budżetowym.

Sport i kultura fizyczna

pod specjalną opieką Państwa

WARSZAWA. W DNIU 30 GRUDNIA 1949 R. UCHWALONA ZOSTAŁA PRZEZ SEJM USTAWA O ORGANIZACJI SPRAW KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU.

Ustawa powołuje do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezydium Rady Ministrów, celem stworzenia jak najlepszych warunków upowszechnienia kultury fizycznej oraz podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego. Ten ważny odcinek wychowania młodzieży przyczyni się do dalszego wszechstronnego rozwoju mas pracujących i przygotowania ich do wydatnej pracy i obrony ludowej Ojczyzny.

Forma prawna komitetu, jako urzędu państwowego, zabezpiecza sprawność jego działania.

Ustawa stwarza warunki dla realizacji zasady **jednolitego systemu** wychowania fizycznego młodzieży w całym państwie, kształcenia kadr instruktorskich, działaczy i naukowców w dziedzinie WF.

Zagadnienia produkcji **sprzętu sportowego, projektowania i budownictwa urządzeń sportowych,** w nie dostatecznym dotychczas stopniu uwzględniane w narodowych planach gospodarczych, znalazły w ustawie właściwe uregulowanie.

Całość ustawy **realizuje zasady polityczne,** zawarte w **uchwale Biura Politycznego KC PZPR** w sprawie kultury fizycznej i sportu, a oparcie organizacji Głównego Komitetu Kultury Fizycznej na wypróbowanych wzorach radzieckich daje gwarancję spełnienia tych zadań, jakie stoją przed wychowaniem fizycznym i ruchem sportowym w Polsce Ludowej.

Powołany do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej jest **państwowym organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu.** Do zakresu jego działalności należą w szczególności:

1. **Sprawy szkolenia fachowych kadr w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.**
2. **Ustalanie wytycznych w zakresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach oraz nadzór w porozumieniu z właściwymi ministrami nad realizacją tych wytycznych.**
3. **Zarząd nad naukowo-badawczymi instytutami i szkołami wyższymi wychowania fizycznego.**
4. **Sprawy produkcji i rozdziału sprzętu sportowego.**
5. **Sprawy inwestycji i urządzeń sportowych.**
6. **Działalność wydawnicza i propagandowa w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.**
7. **Sprawy współpracy międzynarodowej w zakresie kultury fizycznej i sportu.**

Na czele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stoi przewodniczący, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

W skład Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wchodzą trzej przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, po dwóch przedstawicieli ministerstw: Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty i Zdrowia, ZMP, CRZZ, ZSCh oraz po jednym przedstawicielu: SP, ZHP, CUSZ i zrzeszeń sportowych. Ponadto wchodzi 9 pracowników nauki i wybitnych fachowców w dziedzinie kultury fizycznej.

Pracą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej kieruje prezydium komitetu, na czele którego stoi przewodniczący Gł. Kom. Kult. Fiz.

W ramach administracyjnego podziału państwa utworzone zostają **wojewódzkie i powiatowe komitety kultury fizycznej,** podlegające Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej.

Akcja żywienia zbiorowego nabiera rozmachu

Zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego, wydanym w porozumieniu z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz ministrem Skarbu — powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego.

Do zadań CZPG należeć będzie koordynacja i nadzór nad działalnością przyszłych rejonowych przedsiębiorstw żywienia zbiorowego. W okresie przejściowym CZPG będzie rozciągał bezpośredni nadzór nad istniejącymi 23 zakładami żywienia zbiorowego, prowadzonymi dotychczas przez Powszechne Domy Towarowe.

Przewiduje się stopniowe uruchamianie nowych państwowych zakładów żywienia zbiorowego, a w szczególności jadłodajni (w zasadzie bezalkoholowych), restauracji, barów kawiarni i cukierni.

Oprócz nadzoru nad działalnością podległych zakładów żywienia zbiorowego, przez CZPG postawione zostało **zadanie wprowadzenia w życie naukowych zasad racjonalizacji żywienia, których stosowanie zapewni konsumentom zdrowy i smaczny posiłek.** Innym poważnym zadaniem państwowego przedsiębiorstwa gastronomicznego będzie szkolenie kadr pracowniczych, które zapewnią konsumentowi dobrą obsługę oraz sprawne i estetyczne podanie posiłku.

Niezależnie od przedsiębiorstw państwowych, — reprezentowanych przez CZPG oraz przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego i Centralę Rybną (bary mięsne i probiernia ryb) w dziedzinie żywienia zbiorowego działać będą organizacje spółdzielcze. Miejskie spółdzielnie spożywców organizują i rozszerzają sieć gospód spółdzielczych i przejmują stołówki pracownicze zamknięte, spółdzielczość mleczarsko-jajczarska rozbudowuje sieć barów mlecznych, spółdzielczość zaś samopomocowa jadłodajnie spółdzielcze na terenie wsi.

Uzupełnieniem sektora uspołecznionego w zakresie żywienia zbiorowego, będą prywatne przedsiębiorstwa gastronomiczne

Współpraca z bandami NSZ

i spekulacja dolarami

Proces księży spod znaku „Mewy"

RZESZÓW, 30.12. W drugim dniu rozprawy przeciwko oskarżonym o współpracę z dywersyjno-rabunkowymi bandami NSZ, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu ks. Kułaka.

W toku wyjaśnień oskarżonego, prokurator zwrócił uwagę sądu na fakt przechowywania zboża dla bandy przez osk. Kułaka. **Zboże, złożone u księdza, pochodziło z rabunku, jakiego dokonała banda w zarządzie miejskim miasta Sieniawy.** Zboże to miało zaspokoić potrzeby ludności tego miasteczka.

Przesłuchany dodatkowo **ks. Loreno** zeznał, że **zakupił od bandytów dzwon, zrabowany przez nich w cerkwi.** Przyznał też, że **„sprzedawał za pośrednictwem ks. Kułaka dolary na czarnym rynku".**

Z kolei złożył zeznania osk. **Tytula.** Opowiedział on szczegółowo **o magazynowaniu broni dla bandy „Mewa" pod ołtarzem w kościele w Gniewczynie.** Tytula podkreśla, że **ks. Zub** po wydaniu zmagazynowanej broni **pieczołowicie doglądał jej transportu a nawet sam transportował konwojował.**

Osk. **Stanisław Niemiec,** grabarz z Gniewczyna, przyznał, że na polecenie członka bandy „Mewa" niejakiego Rachwałowskiego, rozkopał w nocy grób i wydał bandytom **trumnę naładowaną amunicją.**

Następnie sąd przesłuchał świadków. Św. **Karol Ziomek** zeznał, że **ks. Zub** nastawiony był wrogo do ustroju Polski Ludowej, czemu dawał wyraz w publicznych wypowiedziach. Ks. Zub utrudniał świadkowi organizowanie kół młodzieży wiejskiej „Wici".

Św. **Mieczysław Król** stwierdził, iż brał udział w **transportowaniu broni z kościołów w Trynczy i Gniewczynie wraz z ks. Zubem, który też asystował przy ekspedjowaniu transportu.**

Świadek opowiedział następnie o terrorystycznej i dywersyjnej działalności bandy „Mewa". **Banda mordowała działaczy demokratycznych, dokonywała rabunków i aktów sabotażu.** Wśród zamordowanych było wielu Żydów. Świadek uważa, że mordowanie Żydów było celową kontynuacją zbrodniczej działalności gestapo.

Świadek **ks. Henryk Uchman** zeznał, że **wypożyczył oskarżonemu Zubowi przybory liturgiczne, gdy ten ostatni odjeżdżał, by odprawić „mszę polową" dla bandytów.** Ks. **Uchman przyznał, że przyjmowano od bandytów szaty kościelne i sprzęt liturgiczny, zrabowany w cerkwiach.**

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Dziesiątkom milionów ludzi gotowały śmierć

japońskie oddziały bakteriologiczne

Piąty dzień procesu w Chabarowsku

MOSKWA, 30.12. Świadek **Hotta,** który pracował w formacji nr 731, zeznaje, że wchodząc pierwszy raz do laboratorium, zauważył szereg **klatek — takich, jakie widuje się w ogrodach zoologicznych.** Na zapytanie świadka, towarzyszący mu pracownik cywilny Tomidzuka wyjaśnił, że **do tych żelaznych klatek wsadza się ludzi, na których dokonuje się „eksperymentów".**

Po nominacji na stanowisko szefa formacji nr 731, gen. **Isii Siro** opowiadał zaufanemu kręgowi swych podwładnych — zeznaje świadek Hotta — że w okresie od czerwca do września 1945 roku zacznie się **wojna ze Związkiem Radzieckim, wobec czego należy dołożyć wszelkich wysiłków w kierunku maksymalnego zwiększenia produkcji broni bakteriologicznej.**

Wkrótce po tym wezwał świadka jego bezpośredni przełożony, i polecił mu obliczenie **niezbędnej ilości pokarmu dla 3 milionów szczurów, które należy wyhodować najdalej do września 1945 roku.**

Wreszcie świadek opowiada wstrząsające szczegóły **buntu więźniów w więzieniu formacji nr 731, którzy nie mogli znieść nieludzkiego znęcania się nad nimi.** Więźniowie zorganizowali ucieczkę, zostali jednak **przychwyceni i zgładzeni.**

Świadek **Segosi Keniczi** był pracownikiem czwartej sekcji wydziału materiałów w formacji nr 731. Zeznaje on, że tzw. czwarta sekcja zajmowała się produkcją **bomb porcelanowych, których wnętrze napełniane było zadżumionymi pchłami.**

Świadek **Saito Kubawara** był pracownikiem technicznym w formacji nr 100. Świadek zeznaje, że w sierpniu 1945 roku, w chwili kapitulacji **gdy armia kwantuńska złożyła już broń,** współpracownicy formacji nr 100 — Kimura Kubota oraz Ikada— **zarazili nosacizną 60 koni, które popędzono w kierunku nadciągających oddziałów armii radzieckiej celem spowodowania epidemii.**

ZEZNANIE BIEGŁEGO ŻUKOWA

Z kolei przed trybunałem stając rzeczywisty członek Akademii Nauk Lekarskich ZSRR — Żukow — który referuje sądowi opinię biegłych:

Celem działalności formacji nr 731 i nr 100 była produkcja broni bakteriologicznej. Formacje nr 731 i 100 armii japońskiej opracowywały metody sztucznego rozpowszechniania chorób epidemicznych wśród ludzi. Opracowywały sposoby niszczenia zasiewów żyta i pszenicy oraz niszczenia krów, koni i owiec, dążyły nadto do rozstrzygnięcia problemu sztucznego i trwałego zarażenia gleby bakteriami wąglika, aby uniemożliwić lub wydatnie utrudnić pracę człowieka na roli.

Właściwości techniczne organizacji i działania formacji nr 731 wskazują na ogromne rozmiary masowego zarażania ludzi, jakie miało miejsce w Chinach.

Biegły wskazuje również, że japońskie formacje bakteriologiczne liczyły na to, że zastosowanie tej broni doprowadzi do rozszerzania się w olbrzymim zasięgu wszelkich epidemii i do unicestwiania ludzi w najbardziej masowych rozmiarach. Gdyby zamierzenia japońskich formacji bakteriologicznych uległy urzeczywistnieniu — konkluduje biegły — powstałby stan zagrożenia nie tylko dla krajów biorących udział w wojnie, lecz również dla krajów neutralnych, co wynika z samej natury chorób epidemicznych i ze sposobu ich sztucznego rozpowszechniania przez formacje bakteriologiczne.

Na tym postępowanie dowodowe zakończono.

29 bm. w godzinach wieczornych trybunał udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu — prokuratorowi Smirnowowi.

Szósty proces denazyfikacyjny Schachta

LONDYN, 30.12. Jak podaje agencja Reutera z Lueneburga (Zachodnie Niemcy), prokurator tamtejszego sądu denazyfikacyjnego postanowił wznowić postępowanie przeciw Schachtowi.

Schacht stawał już pięciokrotnie przed niemieckimi sądami denazyfikacyjnymi. Były hitlerowski minister finansów i prezes Banku Rzeszy został w ubiegłym roku zwolniony przez niemiecki sąd apelacyjny po uprzednim skazaniu go na 8 lat obozu pracy.

Plan gospodarczy Łodzi na 1950 r.

zatwierdziła MRN

Do późnej nocy obradowała wczoraj MRN. nad zagadnieniami, czekającymi Łódź w przyszłym roku.

Przedłożony przez przewodn. ANDRZEJAKA plan pracy MRN. i poszczególnych komisji na rok 1950 zatwierdzono jednomyślnie. Powzięto również uchwały w sprawie przekazania Ministerstwu Kultury i Sztuki Muzeów Miejskich (sztuki, etnograficznego i prehistorycznego, oraz Muzeum Przyrodniczego — Min. Oświaty.

W związku ze zbliżającymi się wyborami Komitetów Blokowych wyłoniono Komisję Wyborczą składającą się z 5 osób reprezentujących partie polityczne i ORZZ.

Głównym tematem obrad był plan gospodarczy m. Łodzi na rok 1950. Przedstawiony przez dyr. Biura Regionalnego PKPG mgr AŁASZEWSKIEGO projekt planu został jednomyślnie przyjęty.

Plan przewiduje poważne inwestycje, zmierzające do rozbudowy naszego miasta.

Co czeka Łódź w 1950 r., jakie zostaną zrealizowane inwestycje w budownictwie mieszkaniowym, w rozbudowie sieci wodociągów i kanalizacji oraz w rozbudowie szpitali, ośrodków zdrowia, szkół itp. podamy w najbliższych numerach. (jb)

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami śnieg, stopniowy spadek temperatury postępujący od północy kraju, umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

Człowiek radziecki w przededniu Nowego Roku

Chwile poprzedzające nadejście Nowego Roku, poświęcone są zazwyczaj rozważaniom na temat osiągnięć roku minionego. W przededniu roku 1950 szczególnie interesującym tematem do refleksji noworocznych będzie zbilansowanie sukcesów społeczeństwa radzieckiego. Podsumowując osiągnięcia radzieckie na przestrzeni ubiegłych miesięcy, śmiało stwierdzić można, że podczas gdy narody krajów kapitalistycznych nękane bezrobociem, tarciami wewnętrznymi, katastrofalnymi skutkami planu Marshalla i wojen kolonialnych, z niepokojem patrzą w przyszłość, ludzie radzieccy witać będą Nowy Rok z ufnością i radością, uzasadnioną jeszcze jednym rokiem zwycięstw politycznych i stabilizacji gospodarczej.

Pisząc o osiągnięciach Związku Radzieckiego, podkreśla się zwykle sukcesy jego polityki zagranicznej, nieustanną i niezmordowaną walkę o pokój oraz gigantyczne plany gospodarcze. Tym razem jednak należy poświęcić nieco uwagi życiu obywateli radzieckich i olbrzymiemu wysiłkowi, jaki państwo radzieckie wkłada w zapewnienie im jak największego dobrobytu.

Od czasu zakończenia wojny, w sytuacji życiowej obywateli radzieckich zaszły wielkie zmiany. Znikły już niemal całkowicie zniszczenia wojenne i wzrosła zdolność nabywcza mas pracujących.

Gigantyczny rozmach odbudowy miast i wsi, które dosłownie leżały w gruzach, wzbudza podziw nawet w najbardziej antyradziecko nastawionych przedstawicielach krajów kapitalistycznych, którzy ze wstydem zmuszeni są przyznać, iż u nich nie zrobiono w tym kierunku nic lub kompromitująco mało. Dla przykładu podamy kilka miast, spośród tych, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny. W Leningradzie, gdzie uległo zniszczeniu około 5 milionów metrów kwadratowych nie widać już prawie nigdzie śladów ruin. Pałac Zimowy i historyczny „Smolny" — zabytek Rewolucji Październikowej — odzyskały dawny wygląd.

A Stalingrad? To bohaterskie miasto, które jeszcze w 1945 roku przedstawiało straszliwy obraz zniszczenia, obecnie zadziwia swoim wyglądem. Na miejsce dawnych ruin, powstały znów olbrzymie zakłady przemysłowe, szkoły, szpitale, muzea, kina, teatry. W mieście koncentruje się wielki przemysł — fabryki traktorów, silników, obrabiarek, wyrobów metalowych, obuwia, konserw, sprzętu elektrotechnicznego. Wszystkie te zakłady tętnią pracą i od dawna przekroczyły przedwojenny poziom produkcji.

Pomyślmy o radości, z jaką mieszkańcy Związku Radzieckiego witać będą Nowy Rok. Napracowali się dobrze przez cały rok ubiegły, więc bawić się będą wesoło. Plan wykonany na wszystkich odcinkach, jeszcze na urodziny Tego, któremu zawdzięcza się całą tę radość — Generalissimusa Stalina. Przez lato można było też wspaniale wypocząć wśród niezrównanej przyrody Gruzji i Krymu. Ileż ludzi pracy odzyskało w minionym roku zdrowie w uzdrowiskach Krymu! Również i tam odbudowa posuwa się naprzód pełną parą. Na 100 sanatoriów, zniszczonych podczas wojny, odbudowano już 95. W 1948 roku wyasygnowano z państwowego funduszu ubezpieczenia społecznego 1,2 miliarda rubli na budowę nowych i rozbudowę czynnych sanatoriów. W rozbudowę samego tylko sanatorium górników im. Ordżonikidze w Soczi zainwestowano w roku ubiegłym przeszło 20 milionów rubli. Warto się nad tym zastanowić, gdy czyta się listy młodych robotnic francuskich, wygnanych po prostu z sanatorium, w którym się leczyły, gdyż zostało ono zamknięte z powodu... nieopłacalności.

Nasuwają mi się smutne refleksje. Nie sposób jednak się od nich opędzić, gdy się pomyśli, że są jeszcze kraje, w których człowiek jest na ostatnim planie, pomimo, że rządy tych krajów głoszą tak chętnie humanitarne hasła. Aby podnieść się na duchu, poświęcę jeszcze słów parę dzieciom radzieckim, tym najszczęśliwszym dzieciom świata, które promiennymi oczami wpatrywać się będą w jarzące się tysiącem świateł noworoczne choinki i czekać będą z niecierpliwością, co też im przyniesie Dziadek Mróz. A przyniesie w tym roku dużo pięknych rzeczy, o wiele więcej niż w latach ubiegłych, gdyż z każdym rokiem wzrasta dobrobyt kraju, budowany rękami rodziców tych dzieci. Radzieckie dzieci nie potrzebują obawiać się nędzy, ani głodu, żadne z nich nie będzie pozostawione własnemu losowi, nad żadnym nie zapłacze matka, myśląc z rozpaczą, co się z nim stanie w przyszłości, czy będzie mogło się uczyć i pracować? Dla tych dzieci Nowy Rok — to perspektywa nowych sukcesów w szkole i w pracy społecznej, nowych wspaniałych wakacji w „pałacach Dziecka" i obozach pionierskich. Gdy dorosną, one z kolei budować będą wielkie linie kolejowe, docierające do najodleglejszych zakątków kraju, sadzić lasy i ogrody na stepach i pustyniach i wznosić domy, budować gigantyczne kombinaty przemysłu, słowem tworzyć bezklasowe, dostatnie i szczęśliwe społeczeństwo komunistyczne.

M. J.

UROCZYSTE POSIEDZENIE W TEATRZE WIELKIM W MOSKWIE Z OKAZJI 70-LECIA URODZIN JÓZEFA STALINA

Foto API

Na zdjęciu: Prezydium, od lewej: Togliatti, A. Kosygin, L. Kaganowicz, Mao-Tse Tung, N. Bulganin, J. Stalin, W. Ulbrich, J. Wedenbal, N. Chruszczow, I. Koplenig, Dolores Ibaruri, Gheorgiu-Dej, M. Susłow, N. Szwernik, W. Czerwenkow, Malenkow, W. Syroki, Beria, K. Woroszyłow, W. Mołotow, A. Mikojan, M. Rakosi.

Sylwetki trzech współkonkurentów Juliana Tuwima

Obok zdobywcy przyznanej na rok 1949 Nagrody Literackiej m. Łodzi — Juliana Tuwima, wysunięte były na posiedzeniu Jury trzy kandydatury znanych literatów łódzkich — Włodzimierza Słobodnika, Władysława Pawlaka i Andrzeja Brauna.

Włodzimierz Słobodnik zaczął swą poetycką twórczość przed mniej więcej 25 laty na łamach „Robotnika". Po wydaniu szeregu tomów poezji ukazał się w r. 1918 zbiór jego poezji pt. „Wiersze zebrane". Słobodnik jest znanym tłumaczem poezji rosyjskiej. Wkrótce nakładem „Czytelnika" ukaże się tom jego przekładów poezji zamordowanego przez frankistowskich faszystów znanego poety hiszpańskiego, Frederico Garcia Lorci. Po wojnie Słobodnik wydał tom satyr pt. „Poufne".

Władysław Pawlak, syn robotnika łódzkiego, był już wyróżniony przed wojną na konkursie powieściowym. Po wojnie wydał on opowieść z życia przedwojennego łódzkich szewców-chałupników pt. „Strajk albo nie strajk".

Andrzej Braun należy do najmłodszego pokolenia poetyckiego, związanego z grupą „Kuźnicy". Zadebiutował on tomem wierszy pt. „Szramy".

Uroczyste wręczenie Nagrody Literackiej m. Łodzi Julianowi Tuwimowi nastąpi na posiedzeniu MRN — 19 stycznia 1950 r. — w rocznicę wyzwolenia Łodzi. (zn.)

Nowe filmy radzieckie w wersji polskiej

Studio Dubbingowe „Filmu Polskiego" w Łodzi ukończyło opracowanie w polskiej wersji dialogowej dwu najnowszych filmów produkcji radzieckiej pt. „Rajnis" oraz „Konstanty Zasłonow".

Obecnie na warsztacie Studia Dubbingowego znajdują się krótkometrażowe barwne kreskówki radzieckie „Kukułka i szpak", „Pierwsza lekcja", „Teatr Marysi" i „Niegrzeczny Piotruś".

Prostota, bezpośredniość, oryginalność

(O wystawie sztuki ludowej w Łodzi)

Doznałem ostatnio niecodziennego przeżycia. Złożyły się na nie dwa fakty, które z dużą wyrazistością utrwaliły się na kliszy mej pamięci i z nieodpartą mocą każą mi opowiedzieć o nich Czytelnikom. Oba dotyczą Wystawy Sztuki i Rękodzieła Ludowego, jaka odbywa się obecnie w Łodzi.

Na Wystawie znalazłem się w dniu jej otwarcia. Pawilon wystawowy wypełnił się tłumem publiczności i osób urzędowych oraz przybyłymi na uroczystość otwarcia Wystawy kapelą ludową i wiejskimi zespołami świetlicowymi z łowickiego i opoczyńskiego. Po „oficjalnej" nastąpiła artystyczna część uroczystości.

Stoję z zadartą głową zmieszany w ciżbę ludzką. Wokół mnie, na ścianach — piękna i rdzennie polska, jakże świeża i oryginalna, plastyka ludowa. Tłum otacza wolną po środku przestrzeń sali. Odbywają się występy artystów ludowych. Gra siarczyście i swojsko łowicka kapela... Grupy dziewcząt i chłopców tańczą i przytupują wesoło, a po tym częstują zgromadzonych pieśnią i „gadką" ludową

Było co oklaskiwać. No, bo zważcie — byliśmy wszyscy świadkami potężnej i rzadko dającej się zaobserwować eksplozji ludowego artyzmu, eksplozji kilku potencjalnych ładunków naraz — plastyki, muzyki, śpiewu i tańca. Tak należy komponować pokazy ludowej twórczości — pomyślałem sobie wówczas. Autorką tego szczęśliwego pomysłu organizacyjnego — jak się później dowiedziałem — była Naczelnik Wydziału Min. Kult. i Sztuki, p. Zofia Czaśnicka, znana i troskliwa opiekunka sztuki ludowej, która w ten najlepszy chyba ze sposobów, popularyzuje czar sztuki polskiego ludu.

* * *

Co najbardziej cieszy oko i przyciąga uwagę zwiedzających na Wystawie?

Nie ma tu rzeczy brzydkich, wszystko jest piękne, w każdym przedmiocie zaklęty został tak swoisty i trudny do określenia czar rękodzieła. Najbardziej może frapuje zwiedzających dział wycinanek.

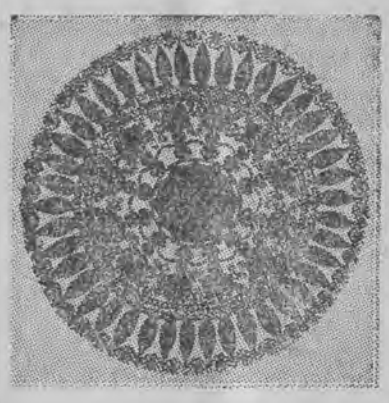

Foto Arch. „Dz. Ł."

Gwiazda łowicka — dzieło rąk Janiny Strycharskiej z Łowicza.

Z dumą możemy stwierdzić, że nasza wycinanka łowicka przoduje przed kurpiowską, czy lubelską. Główną jednak „fabryką" wycinanek jest u nas nie tylko ziemia łowicka, z powodzeniem rywalizują z nią ziemie opoczyńska i sieradzka. Wielobarwna wycinanka łowicka urzeka widza swą niezwykłą precyzją wykonania, natomiast opoczyńska — jednokolorowa — zdumiewa prostotą i śmiałością kompozycyjną.

Obok wycinanki jednobarwnej, w każdym z tych regionów woj. łódzkiego występuje typ podłużnej wycinanki wielobarwnej. Są to obrazki, powstałe z naklejania kolorowych wycinków papieru na białym tle. Tematyka tych „naklejanek" różna — praca, obrzędy i obyczaje naszej wsi.

Nie brak i tematu społecznego. Zofia Wiechno, ze wsi Wierznowice (pow. Łowicz) w obrazku swym, na którym widzimy chmurę gołąbków unoszących się nad dachami domów, wyraża wolę pokoju.

Inna ludowa artystka, Maria Kołaczyńska, na obrazku przedstawiającym pokojową pracę, umieszcza napis — „Nie chcemy wojny".

Ale najbardziej typową wycinanką, a dla laika ją oglądającego, zadziwiającą techniczną tajemnicą wykonania — to tzw. „gwiazdy". Ich nieprawdopodobna misterność i „koronkowa" robota — wprawiają w zdumienie.

Jak artysta ludowy wykonuje wycinanki? Zupełnie nieoczekiwanie poznałem ową „tajemnicę". Przyszedł mi w tym w sukurs przedstawiciel Spółdzielni Sztuki i Przem. Ludowego w Łodzi, który przedstawił mi, goszczącą na Wystawie, autorkę najznakomitszych wycinanek, p. Janinę Strycharską-Wawrykowicz z Łowicza. Ta skromna i zażenowana moim zainteresowaniem kobieta pokazała mi tuż na Wystawie, jak taka wycinanka powstaje. Wydostała z kieszonki swego kożuszka kartkę kolorowego papieru — i duże nożyce... do strzyżenia owiec.

Jedną ręką obracała z palcach złożony w kilkoro arkusik papieru, drugą — dokonywała szybkich i pewnych nacięć. Bez żadnego rysunku! W mig powstawały zarysy skomplikowanego ornamentu o motywie roślinno-kwiatowym. Dosłownie, w przeciągu 6 minut powstała misterna zakładka do książki. Złote ręce!

* * *

Na Wystawie obecnej nie brak żadnego z działów sztuki ludowej. Niezmiernie interesujące są „pająki". Są to ozdoby ze słomy i bibułki, zawieszane w chatach wiejskich u sufitu. Niezmiernie barwne, zadziwiają różnorodnością pomysłów. W dziale rzeźby na uwagę zasługuje praca w drzewie Ajsa Kazimierza z Sulejowa pow. piotrkowskiego, w której autor przedstawił w ciekawy sposób znany sobie warsztat pracy — kamieniołomy.

Bogato eksponowane są poza tym działy garncarstwa, ceramiki, tkactwa, haftu, koronkarstwa itp.

* * *

Istotę piękna i dzieł sztuki ludowej trudno zdefiniować, natomiast łatwo wyczuć ich jakby baśniowy charakter. Naiwność i prostota, bezpośredniość i oryginalność tych dzieł nakazują nam nie tylko cenić ich wartość, lecz i twórców otaczać najtroskliwszą opieką.

Każdy, kto zwiedzi obecną Wystawę, nie będzie się dziwił, że polska sztuka ludowa święciła triumfy na wystawach w Moskwie, Paryżu, Brukseli czy Waszyngtonie.

Z. Nowicki

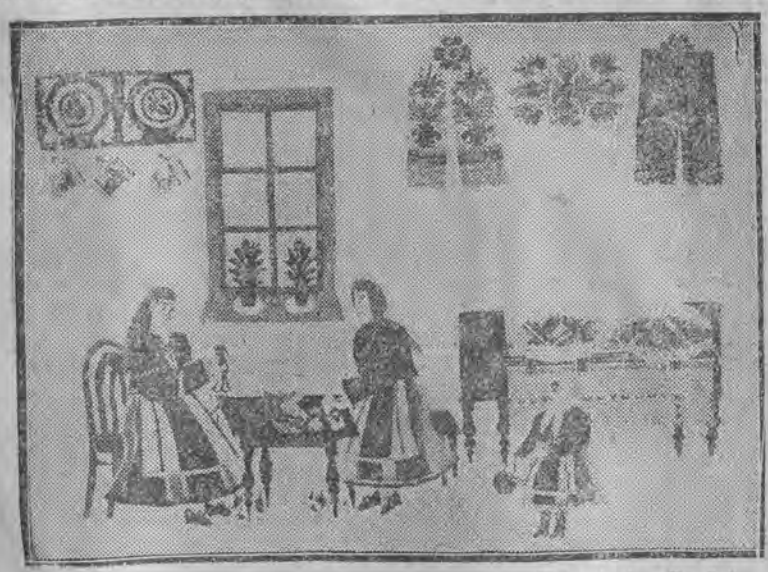

Foto Arch. „Dz. Ł."

Naklejanka wykonana przez Elżbietę Żaczek ze wsi Ziaków Borowy. Praca ta uzyskała I nagrodę na konkursie zorganizowanym przez Spółdz. Sztuki i Przem. Ludowego w Łodzi.

Foto — Brzozowski i Malarski.

Dzbany wykonane przez St. Wołowicza (Rawa Mazowiecka) i H. Wasiak (Tomaszów Maz.) uzyskały I nagrody.

SPORT

Życzenia dla kolarzy

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski nadesłał nam następujące życzenia:

Redakcja „Dziennika Łódzkiego"

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wyraża niniejszym szczere i serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku 1950.

Niech Dział Sportowy Waszego Wydawnictwa będzie i w roku przyszłym, tak jak dotychczas, krzewicielem idei czystości w sporcie i zdrowych zasad wychowania młodzieży sportowej w duchu wskazań czynników kierujących kulturą fizyczną w Polsce Ludowej

Ze sportowym pozdrowieniem
Za Zarząd:

Wiceprezes
Wróblewski Jan

Sekretarz
Jóźwiak Wacław

My ze swej strony pragniemy podziękować kolarzom za życzenia przeświadczeni, że stosunki między nami, a Związkiem Kolarskim nadal układać się będą przyjaźnie i że zawsze znajdować będziemy wspólny cel w pracy organizacyjno-propagandowej.

Zapaśnicy Gwardii (Ł) chcą zwyciężać

Przed wojną sport zapaśniczy w Łodzi cieszył się wielkim powodzeniem. Łódź posiadała szereg wybitnych zawodników w skali ogólnokrajowej. Po wojnie zapaśnictwo nie mogło jednak w należycie szybkim tempie podążyć za odradzającą się piłką nożną, kolarstwem, czy boksem. Niemniej jednak zaczęto organizować szereg interesujących zawodów i zapaśnictwo zdobywało coraz większą popularność.

Ważnym momentem jest fakt, że Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny nie zapomniał o prowincji, gdzie często organizował zawody propagandowe.

Obecnie znajdujemy się w przededniu rozpoczęcia rozgrywek zapaśniczych o mistrzostwo Ligi. Łódź reprezentowana będzie przez drużynę Gwardii. Na temat zawodów ligowych rozmawiamy z pp. Kryslakiem i Szulcem.

— Zapaśnicy łódzkiej Gwardii przebywali przez dłuższy czas na obozie treningowym w Tuszynie. Mieli oni tam bardzo dobre warunki.

— A w jakim składzie walczyć będzie Gwardia?

— Skład nasz przedstawiać się będzie następująco:

— Bednarek, Nowak, Łazarski, Świętosławski, Kromer, Kawał, Lenart i Matusiak.

— Czy są jacyś młodzi zapaśnicy?

— Mamy doskonale zapowiadającego się zawodnika w wadze ciężkiej. Jest nim Gnatek, ale w spotkaniach ligowych chyba nie będziemy go wystawiać do reprezentacji ze względu na jego młodzieńczy wiek i na brak rutyny. Musi on przejść jeszcze szereg prób w spotkaniach towarzyskich, a niewątpliwie w niedalekiej przyszłości stanie się on jednym z najpopularniejszych zapaśników w Łodzi.

— Kto jest najlepszym zawodnikiem w drużynie?

— Za najlepszego zapaśnika naszej sekcji uważamy Matusiaka (reprezentant Polski), Świętosławskiego, Lenarta i Bednarka.

— Czy Bednarek, to ten bokser?

— Tak jest Bednarek zrezygnował całkowicie z boksu i z zapałem uprawia sport atletyczny.

— Kogo uważacie panowie za najgroźniejszego przeciwnika?

— Przed rozpoczęciem spotkań trudno jest przewidzieć jak przedstawiać się będzie tabelka punktacyjna, ale w każdym bądź razie trudno będzie wygrać z obu drużynami Śląska, oraz z mistrzem Krakowa i chyba z zawodnikami Poznania. Liczymy, że Gwardia łódzka powinna w końcowej fazie walki zająć środkowe miejsce w tabelce punktacyjnej.

— Gdzie odbywać się będą w Łodzi spotkania ligowe?

— Zapewne w sali Ogniska, względnie w sali przy ul. Nawrot. Pragniemy jednocześnie nadmienić że Gwardia łódzka przystąpiła do remontu sali przy ul Stalina 17. Sala ta potrafi pomieścić około tysiąca widzów. Jak na zainteresowanie sportem zapaśniczym, to aż nadto wystarczy. (n)

Komunikat Gwardii o rozwiązaniu PTC Gwardii w Pabianicach

W związku z przejawianiem działalności niezgodnej ze statutem Zrzeszenia Sportowego ZS „Gwardia" i uchwałami Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, Zarząd Wojewódzki ZS „Gwardia" w Łodzi postanowił na posiedzeniu odbytym w dniu 10.11. 1949 r. rozwiązać PTC ZS „Gwardia" w Pabianicach do dnia 31.12 1949 r.

Na miejsce rozwiązanego PTC ZS „Gwardia" utworzyć w Pabianicach Koło Sportowe opierające się w swej pracy ściśle na zasadach statutu Zrzeszenia Sportowego ZS „Gwardia" i uchwale Biura Politycznego KC PZPR.

Cały sprzęt sportowy należący do byłego PTC ZS „Gwardia" postanowiono za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej rozdzielić pomiędzy Ludowe Zespoły Sportowe i Międzyszkolne Kluby Sportowe.

Wszyscy zawodnicy byłego PTC ZS „Gwardia" z dniem 1.1. 1950 r. otrzymują automatyczne zwolnienia z wyjątkiem zawodnika Millera Józefa, który otrzyma zwolnienie dopiero po uregulowaniu zaciągniętych zobowiązań względem klubu.

Za Zarząd:
Prezes:
(—) Kozłowski T. kpt.

Sekretarz
(—) Szulc Roman

Nadchodzi dzień rewanżu

Przed meczem z Poznaniem

Ustalony już został ostatecznie termin rewanżowego meczu bokserskiego Łódź — Poznań. Pamiętamy wszyscy doskonale, że pierwszy w tym sezonie mecz rozegrany między tymi reprezentacjami w Poznaniu zakończył się przykrą porażką łodzian. Teraz zbliża się dzień rewanżu.

Spotkanie odbędzie się w Łodzi 5 stycznia o godz. 19 w hali włókniarzy na Widzewie.

Skład Łodzi przedstawiać się będzie następująco: Kargier, Czarnecki, Kowalski, Marcinkowski, Zachara, Olejnik, Walaszczyk i Niewadził.

W reprezentacji brak będzie Debisza, który bawi we Francji. Natomiast znajduje się w niej Kowalski i młody pięściarz Zachara, który według słów znawców ma być zawodnikiem o talencie Debisza. Zobaczymy.

Mecz z Poznaniem będzie bardzo ciekawą imprezą sportową, zwłaszcza, że od dłuższego czasu nie mieliśmy w Łodzi żadnych poważniejszych spotkań pięściarskich. Warto jednocześnie nadmienić, że po meczu z Poznaniem pięściarze Łodzi wyjadą do Krakowa, by stanąć w grodzie podwawelskim 8 stycznia na ringu przeciw drużynie krakowskiej. Nie trzeba lekceważyć krakowian. Do Krakowa powinien wyjechać możliwie jak najsilniejszy skład reprezentacyjny. Łódź po zachowaniu hegemonii w sporcie pięściarskim powinna teraz postarać się o zwycięstwa nie tylko w spotkaniach międzymiastowych, ale również w meczach o mistrzostwo Ligi.

Norweg Eriksson trenerem narciarzy

W dniu 3 stycznia rozpocznie się w Zakopanem, ostatni przed Pucharem Tatr i zawodami o mistrzostwo Polski, obóz szkoleniowy reprezentacyjnej kadry narciarzy.

Powołano 65 zawodników i zawodniczek.

Trenerem będzie Norweg Eriksson, który ma przyjechać do Zakopanego w dniu rozpoczęcia obozu.

Zapasnicy na macie

Zapaśnicy łódzkiej „Gwardii" intensywnie przygotowują się do spotkań o mistrzostwo Ligi. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu. Ponadto łodzianie szlifowali swą formę na dwutygodniowym obozie w Tuszynku.

Pierwszy mecz w dniu 8 stycznia „Gwardia" rozegra w Warszawie ze „Skrą". Ósemka najsilniejszych ludzi Łodzi wystąpi w następującym składzie: Bednarek, Nowak, Łazarski, Świętosławski, Kromer, reprezentant Polski — Matusiak, Kawa, Lenart, Jałkiewicz.

Kadra PZHL — Stal (Katowice) 7:2 (0:0, 2:2, 5:0)

KATOWICE, 30.12. Rozegrany na zakończenie obozu kadry reprezentacyjnej PZHL mecz hokejowy między reprezentacyjną kadrą a katowicką Stalą, zakończył się zwycięstwem kadry 7:2 (0:0, 2:2, 5:0).

Wieczorem odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do ligi PZHL, w rozgrywkach biorą udział mistrzowie okręgów: śląskiego — Unia (Wyry), dolnośląskiego — Budowlani (Opole), warszawskiego — AZS i łódzkiego — Włókniarz (Zgierz). W sobotę grają: Włókniarz (Zgierz) — Unia (Wyry) oraz AZS (Warszawa) — Budowlani (Opole).

Dziękujemy za pamięć

Otrzymaliśmy wczoraj z Paryża pocztówkę przedstawiającą gmach Hotelu Astoria.

Na odwrocie karty pocztowej czytamy „Serdeczne pozdrowienia z pobytu w Paryżu śle reprezentacja Polski Związków Zawodowych". Pod tekstem widnieje szereg podpisów, które z trudem odcyfrowaliśmy: Baran, Parpan, Suszczyk, Anioła, Słoma, Dybała, Cebulak, Debisz, Grzywocz, Grzelak, Kargier, Cieślik i inni.

Za nadesłane pozdrowienia serdecznie dziękujemy, gratulując jednocześnie odmiesionych sukcesów tak przez piłkarzy jak i bokserów naszych we Francji.

W styczniu rewanż

Czechosłowacja — Szwecja

Pod koniec przyszłego miesiąca reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegra 2 spotkania międzypaństwowe ze Szwecją. Mecze mają się odbyć 27 i 29 stycznia w Pradze. Będą to spotkania rewanżowe. Jak wiadomo, Czechosłowacja w pierwszej połowie grudnia grała dwukrotnie ze Szwecją w Sztokholmie. Pierwszy mecz wygrali Czechosłowacy 5:3, w drugim zaś ulegli 0:5.

Sylwester dla dzieci

Łódzki „Związkowiec" przygotowuje dla naszych najmłodszych miłośników sportu przyjemną niespodziankę na „Sylwestra". Mianowicie w dniu 31 stycznia na basenie „Ogniska", o godz. 18.30 odbędą się zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników klubu organizującego powyższą imprezę. Jednak nie pod hasłem bicia rekordów Polski, a w konkurencjach humorystycznych, jak wyścigi z balonikami, z jajkiem itp.

Gimnastyka zapewni ci zdrowie

KS „Związkowiec-Zryw" przy ul. Pogonowskiego 82 wznowił zapisy do sekcji gimnastycznej żeńskiej i męskiej. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—19 i 20—22.

Kącik szkolny

Cała młodzież sportowa naszego Gimnazjum i Liceum z radością witała pierwszy Kącik Szkolny, który ukazał się na stronie sportowej „Dziennika Łódzkiego". Mieliśmy się z czego cieszyć, bo zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że Kącik Szkolny będzie do pewnego stopnia regulował życie sportowe na terenie Szkolnych Kół Sportowych. W Kąciku Szkolnym będziemy my sami mogli poruszać najtrudniejsze sprawy, których sami nie będziemy w stanie rozwiązać, jednym słowem „Kącik Szkolny" będzie naszym doradcą i przewodnikiem.

Możemy być dumni, iż po raz pierwszy w Polsce życiem sportowym w szkołach zaczęło się interesować nasze pismo. „Dziennik Łódzki" i ono właśnie założyło dla nas „Kącik Szkolny".

Każde Szkolne Koło Sportowe ma jakieś swoje bolączki, życzenia i prośby.

U nas w XI, działacze pięściarscy szukają przeciwnika, który by ewentualnie stoczył pojedynek z naszą uczelnią.

Łódź jest ostatnio spragnioną imprez pięściarskich. Przypuszczamy więc, iż mecz nasz cieszyłby się wielkim powodzeniem. Chcielibyśmy właśnie, aby notatka ta doszła do wszystkich kół sportowych w Łodzi i aby zgłosiła się jakaś drużyna do spotkania się z pięściarzami XI Gimnazjum. Drużyna ta może być nie tylko z terenu Łodzi, ale i województwa. Wtedy osiągnęlibyśmy podwójny cel. Rozegrany mecz pięściarski, a zarazem propaganda sportu pięściarskiego na prowincji, o ile mecz odbyłby się poza terenem Łodzi. A więc czekamy.

Adres naszej szkoły brzmi: XI Państw. Gimn. i Lic. Łódź, ul. Sporna 73. Koło Sportowe „Pogoń"

Referent Prasowy XI Państw.
Gimnazjum i Liceum
BOHDAN TUSZYŃSKI

Korolew mistrzem ZSRR

W moskiewskim cyrku zakończyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego w wadze ciężkiej. W finałowym spotkaniu, decydującym o tytule mistrza, emocjonującą walkę stoczyli Korolew z młodym pięściarzem litewskim Szocikasem. Było to 153 spotkanie 32-letniego Korolewa oraz 40 mecz 21-letniego Litwina. W I rundzie przewagę miał Szocikas, w drugiej jednak celne serie Korolewa osłabiły znacznie Litwina i w pewnym momencie był nawet przez chwilę na deskach. Ostatnie starcie należało zdecydowanie do Korolewa, który zdobył tym samym tytuł mistrza ZSRR już po raz 9.

W walce o trzecie i czwarte miejsce weteran Nawasardow (Tbilisi) pokonał Estończyka Linnamiagi (Tallin).

ALEKSY TOŁSTOJ (9)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Do profesora zbliżył się Hopkinson — wyspany, elegancki, w śnieżnobiałym kołnierzyku. Idąc, podnosił wysoko nogi, obute w ogromne kamasze. Naładowany życzliwością do wszystkich zjawisk natury, wyciągnął do Rodionowa obie ręce:

— Wspaniały poranek. Jestem zachwycony. A pan — jak pan spał, profesorze?

— Tak sobie... A propos, mister Hopkinson, nie zauważył pan, gdzie ulokowała się wczorajsza dama z dzieckiem?

— Oh, little baby? Właśnie idąc myślałem o nich... Być ojcem tak czarującej dziewczynki, darling, to musi być wielkie szczęście...

Rodionow ujął Murzyna pod rękę i ściskając ją przeszedł cztery kroki. Słowa przychodziły mu z trudnością.

— Przyjacielu... życie jest skomplikowane... Jednym słowem... ta dziewczynka.... to moja córka.

Murzyn drgnął, zadygotały mu ręce i nogi. Był jednak człowiekiem delikatnym.

Na miły Bóg, proszę mi wybaczyć... Jestem bardzo głupi... Zacząć mówić o tak delikatnej sprawie... Proszę mi wybaczyć, profesorze...

Kłaniał się, pochylając cały tułów. Profesora palił wstyd.

— Wy, cudzoziemcy, wielu rzeczy w naszym życiu nie rozumiecie... Zresztą, ja sam niczego nie rozumiem... Widzi pan przed sobą zmęczonego, zadręczonego, złamanego człowieka — jeśli to może mnie cośkolwiek usprawiedliwić... Nie chcę się usprawiedliwiać! Sam złamałem sobie życie... Kiedy miałem czterdzieści lat, skusiło mnie młode ciało... Brrr! I to, że ja... teraz... z Szurą w kajucie pierwszej klasy, pachnącej „bukietem mojej babci"... I to, że na twarzy Szury nie ma ani jednej zmarszczki. Rozumie pan — ani jednej, jak u prosiaka... Ohyda... Dwa lata intensywnego życia w sypialni... Brr! Brr! Wstyd!... Tego pan także nigdy nie zrozumie... Może mi pan więcej nie podawać ręki. (Pobiegł, wrócił). A te dwie — Nina Mikołajewna i Lala... Sama czystość... Ubogie, ambitne i niewinne... Wstyd mi podejść do córki (Palcem stuknął się w pierś). Drań! Ze mnie... Niech się pan ogranicza do kontaktowania ze mną tylko w sprawach służbowych...

Uciekł. Murzyn nie mógł niczego zrozumieć, zupełnie jakby go ktoś wrzucił do młockarni i poprzetrząsał w nim wszystkie wnętrzności. Stał, wytrzeszczywszy oczy. Krzykliwe czajki prawie że ocierały się o niego skrzydłami, wołając o okruszyny.

Kiedy wreszcie, podnosząc wysoko nogi, poszedł wzdłuż pokładu, w dwóch sąsiednich okienkach, rozwarły się żaluzje. Ukazali się w nich Liwerowski i Ester Rebus, w rozmarzeniu opierająca się łokciami o parapet.

— To wszystko upraszcza sprawę, missis Rebus...

— Oburzające, że nasze dobre słoneczko, świeci także w tym ohydnym kraju — odparła.

— Mówię, że profesor idzie nam na rękę.

— Co łączy profesora z Hopkinsonem?...

— No, jakże: przecież to profesor Rodionow wywiózł go z Ameryki.

— A-a...

— Profesor jest agronomem. Wybitny specjalista.

— A ja myślałem, że to wariat, wypuszczony na wolność.

— Aa-a...

— Wszyscy Rosjanie są tacy.

— A-a... O ile mi wiadomo, jest to człowiek wielkiej wiedzy, świetny pracownik, uważa się go za entuzjastę. Bezpartyjny. Bardzo ceniony. Ale w życiu osobistym — bez reszty zaplątał się między dwiema babami. Ta jego teraźniejsza — to wałkoń. Dla niej porzucił żonę z dzieckiem. Widziała je pani, jadą w czwartej klasie... Zdaje się, że profesor nie wie, jak się teraz uwolnić od tej Szurki...

— Co za brud! Jak pan sądzi? Czy Murzyn odkrył mu tajemnicę?

— Hopkinson przez całą zimę mieszkał u profesora i pracował w jego laboratorium... Wszystko było utrzymane w tajemnicy.

— Trzeba się dokładnie dowiedzieć, czy brudny profesor zna treść odkryć Hopkinsona...

— Słucham...

d. c. n.

KALENDARZYK

Sobota **31** GRUDNIA

DZIŚ: Sylwestra

JUTRO Mieczysława

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44.	134-15
	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), — Czyńskiego (Armii Czerwonej 53), Dancerowej (Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Nowotki 91), Sinieckiej (Rzgowska 51). A. Borkowskiego (Gdańska 23).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Maria Stuart". Po raz ostatni.

TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Rozbitki".

TEATR „OSA" Traugutta 1, tel. 272-70: o g. 19.30 — „Romans z Wodewilu"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19,15 — „Brygada szlifierza Karhana"

TEATR ŻYDOWSKI — o godz. 20.30 — „Wzywa was Tajmyr".

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156-16);

Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13)

Muzeum Sztuki — ul. Więckowskiego 36 (telefon 183-73)

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 20; w niedziele i święta od godz. 10 10 do 18; w czwartki od godz. 15 do do 17.

Kina

ADRIA — (dla młodz.) „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK — „Bogata narzeczona" godz. 16, 18,30, 21; dozw. od lat 14.

BAJKA — „Wschodnie zaloty" — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 1" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodz.) — „Na morskim szlaku" — godz 16, 18, 20.

MUZA — „Milcząca Barykada" — godz. 18, 20.30; dozw. od lat 14.

POLONIA — „Pustelnia Parmeńska" — I. seria; godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 18.

PRZEDWIOŚNIE — „Pocałunek na stadionie" — godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Bitwa o Stalingrad"; — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.

ROMA — „Wołga, Wołga" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14;

REKORD — „Górą dziewczęta" — dla młodz. godz. 16; „Niecierpliwość serca" — godz. 18, 20; dozw. od lat 18.

STYLOWY — „Wilcze doły" — godz. 17,30, 20; dozw. od lat 14.

ŚWIT — „Gdzieś w Europie" — godz. 18, 20,30; dozw. od lat 16.

TATRY — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

TĘCZA — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 16,30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 18.

WISŁA — „Bogata narzeczona" — godz. 15,30, 18, 20,30; dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ — „Ali Baba i 40 rozbójników" godz. 16,30, 18,30, 20,30; — dozw. od lat 7.

WOLNOŚĆ — „Sumienie" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

ZACHĘTA — „Milczenie jest złotem" — godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

SOBOTA, 31 GRUDNIA

11,57 Sygn. czasu; 12,04 Dziennik; 13,30 Progr. dnia; 14.00 Przegl. kult.; 14,10 Najciek. aud. przyszł. tyg.; 14,20 Inf. kult.; 14,30 Muz.; 14,55 Konc. sol.; 15,30 Sylwester z tańcami dla świetlic dziec.; 16,00 Dziennik; 16,20 Akt. łódzk.; 16.25 Muz. pop.; 17,00 „Przy sobocie po robocie"; 18,00 Osiągnięcia roku 1949; 19,00 „Rok 1949 w muzyce" — montaż sł.-muz; 20,00 Dziennik; 21,00 Muz. tan.; 21,45 Aud. sat.; 22,15 Muzyka taneczna; 23.00 Ost. wiad.; 23,10 Progr. na jutro; 23,15 Muzyka taneczna; 23,50 Przemówienie prezesa CUR; 24,00 Hejnał z Wieży Mariackiej; 0,04 Powitanie roku 1950; 0,15 Muzyka taneczna, Transmisja z Budapesztu; 1,30 Muzyka taneczna do godziny 3.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu szkoły, Skorupki 6/8, o g. 19 zebranie Szkoły Pracy Społecznej TUR.

Zaangażujemy natychmiast

2 INSTRUKTORÓW OŚWIATOWYCH

na stałe objazdy województwa.

Wymagane referencje i praktyka w oświacie dorosłych.

Zgłoszenia od godz. 9 do 15 — Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika", Piotrkowska 96, pokój 302. (k 1317)

Praca i zarobki dla 10 tys. chłopów

województwa łódzkiego

Na marginesie realizacji planu gospodarczego na rok 1950

Plan gospodarczy województwa łódzkiego na rok 1950 przewiduje poważne podniesienie stopy życiowej mieszkańców wsi i miast. Jednym z bardzo ważnych problemów, wysuniętych przez plan pracy gospodarczej jest rozbudowa drobnego przemysłu i rzemiosła.

Rok 1950 zapoczątkuje okres rozwoju zaniedbanych gospodarczo terenów województwa. Nowe przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i spółdzielcze mają powstawać w miejscowościach dotąd najmniej uprzemysłowionych. Umożliwi to miejscowej ludności wiejskiej znalezienie dodatkowego źródła pracy i zarobków.

Stan ludności rolniczej woj. łódzkiego przekracza liczbę 1,134 tys. osób. Sezonowy charakter pracy na roli oraz dający się dotąd odczuć brak placówek przemysłowych na wsi jest głównym powodem tego, że spory odsetek ludności chłopskiej co najmniej kilka miesięcy w roku marnował bezużytecznie, nie mogąc znaleźć odpowiedniego zatrudnienia.

Palący ten problem wsi rozwiązuje nowy plan gospodarczy. Już w roku 1950 zakłady Państwowego Przemysłu Drobnego zatrudnią przeszło 700 nowych pracowników. Stan zatrudnienia w przemyśle samorządowym wzrośnie o 240 osób, a rozsiane po całym województwie placówki przemysłu samorządowego staną się źródłem dodatkowej pracy i zarobków dla przeszło 8600 chłopów. Ogółem więc rozwijający się w roku 1950 drobny przemysł i rzemiosło pozwoli zatrudnić około 10 tys. osób rekrutujących się przede wszystkim z ludności wiejskiej: chłopi — kandydaci do dodatkowej pracy w nowych zakładach przemysłowych będą mogli zdobyć odpowiednie przygotowanie fachowe na specjalnych kursach zawodowych, które będą zorganizowane w różnych ośrodkach województwa już na wiosnę 1950 r. (jb)

Sylwester u dziennikarzy

W lokalu Związku Dziennikarzy RP w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 133 odbędzie się w dniu 31 bm. Wieczór Sylwestrowy. Początek o godz. 21. Bufet na miejscu.

Wstęp dla członków Zw. Dziennikarzy i wprowadzonych gości.

Rejestracja wojskowa

Dnia 31 grudnia 1949 roku stawią się do rejestracji mężczyźni

z terenu RKU Łódź-Miasto I (Kom. MO 6, 7, 8, 9, 10, 15) w następującym porządku:

rocznik 1906 — ul. Ogrodowa 34 — na lit. H, I, J;
rocznik 1909 — ul. Cieślelska 7/9 — na lit. J, K,
rocznik 1908 — ul. Skarbowa 23 — na lit. K;
rocznik 1905 — ul. Wólczańska 251 — na lit. F, G;
rocznik 1910 — ul. Kopernika 46 — na lit. W,

z terenu RKU Łódź Miasto II: (Komisariat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 13, 13, 14);

rocznik 1909 — ul. Świętokrzyska 15 na lit. K;
rocznik 1911 — ul. Armii Ludowej 28 lit. J, K;
rocznik 1905 — ul. Lokatorska 10 — na na lit. H, I, J;
rocznik 1906 — ul. Piotrkowska 104a — (II p.) — na lit. K.
rocznik 1907 — ul. Piotrkowska 104a — (III p.) — na lit. T, U, W.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. † P.

Marcie KRASIŃSKIEJ

I voto KONICKIEJ

z GICGIERÓW

w dniu 28. 12. 1949 r., składają serdeczne Bóg zapłać

MĄŻ, SYNOWIE i RODZINA

(12909 p)

Centrala Tekstylna w Łodzi

otrzymała następujące pismo:

MINISTER HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Warszawa, dnia 23 grudnia 1949 r.

Centrala Tekstylna w Łodzi

W posiadaniu Waszego meldunku odnośnie wykonania na dzień 20. 11. br. Planu 3-letniego i wykonania rocznego planu w detalu w 169 proc, przy jednoczesnym podniesieniu liczby sklepów do 615 — zasyłam Wam wyrazy uznania za Waszą pracę i trud, którego nie szczędziliście dla wspólnego dobra.

Świadomi wykonywanych funkcji, z myślą o przyspieszeniu budowy socjalizmu w Polsce Ludowej dopełniliście na Swoim wąskim odcinku nałożonego na Was przez społeczeństwo obowiązku. Zapał i umiłowanie pracy uzbraja Was należycie do walki w rozpoczynającym się dziele Planu 6-letniego, o Polskę Socjalistyczną.

MINISTER (—) T. Dietrich

PZUW rolnikom

250 milionów zł ponad plan zobowiązań

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych poza wypłatą odszkodowań z tytułu asekuracji od pożarów przyszedł w tym roku z wydatną pomocą drobnym gospodarstwom chłopskim udzielając zapomóg, do których nie był zobowiązany z charakteru swej pracy. Są to mianowicie zapomogi wypłacone za szkody powodziowe, powstałe wskutek huraganów itp. Wydatną pomoc otrzymali również chłopi, odbudowujący swe gospodarstwa, zniszczone w czasie wojny przez okupanta. Ogółem wypłacono na te cele do 30 października bieżącego roku 250 milj. zł tj. o 50 milj. zł więcej niż w roku ubiegłym. PZUW mógł w tym roku przyjść z tak wydatną pomocą dzięki racjonalizacji pracy swych placówek, a przede wszystkim dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. (b)

Przyjmowanie

życzeń noworocznych

przez prezydenta miasta i wojewodę

Prezydent miasta Łodzi — jako reprezentant Rządu — przyjmować będzie w dniu 1 stycznia 1950 r. w sali Prezydium Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 104, życzenia noworoczne.

O godz. 10 od przedstawicieli władz i urzędów,

o godz. 11 od przedstawicieli organizacyj politycznych i społecznych

o godz. 12 od pracowników miejskich.

Praca US

w dniu Nowego Roku

W związku z Nowym Rokiem lekarze Ubezpieczalni Społecznej będą dziś odwiedzać w domu jedynie tych chorych, którzy zostaną zgłoszeni w Ubezpieczalni do godz. 12. Ambulatoria i lekarze rejonowi będą dziś urzędować do godz. 13, a apteki US mają być czynne do godz. 17.

Jutro, w dniu Nowego Roku wszystkie placówki US będą nieczynne, pomocy w nagłych wypadkach ma udzielać Pogotowie Ratunkowe. (b)

Wesołek sylwestrowy

Dziś, tj. dnia 31 grudnia w kinie „Polonia", o godz. 23 odbędzie się „Wesołek sylwestrowy" z udziałem łódzkich artystów: Dymszy, Hanki Brzezińskiej, Stanisławy Piaseckiej, Ireny Pieńkowskiej, J. Junoszy i innych.

Wieczór ten organizuje T.P.M.S.W. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Polonia", od godz. 18.

„Maria Stuart"

dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego"

Dziś ostatnie przedstawienie

Każdy nasz Czytelnik, spragniony pożytecznej rozrywki, ma dziś okazję obejrzenia 103 już z rzędu przedstawienia dramatu Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart" w Teatrze im. St. Jaracza.

Aby znaleźć się na dzisiejszym przedstawieniu (godz. 19.15) tej sztuki, cieszącej się dużym powodzeniem — należy wyciąć zamieszczony obok kupon i udać się z nim do kasy teatru, która sprzeda okazicielowi kuponu bilet ze zniżką 50-procentową. Do zobaczenia w teatrze!

KUPON

uprawniający do nabycia ulgowego biletu na

„Marię Stuart"

31 XII 1949

Fiku, miku na patyku

...czyli w krainie cudów i niespodzianek

Przed wielu wielu laty było wielkie królestwo, w którym panował król Patyk I. Miał on żonę królową Tasiemkę z domu Słoiczek i niezwykłej urody córkę, królewnę Marysię...

Skupione wokół opowiadającej bajkę, dzieci z szeroko otwartymi oczami i... ustami wsłuchują się z zapartym tchem w słowa bajki „O białym i czarnym łabędziu". Od czasu do czasu przeciągły okrzyk — oooo.., jako wyraz zdziwienia, oburzenia, lub zachwytu, wplata się w słowa bajki. Dziewczynki słuchając bajki tulą do siebie lalki-bohaterki bajki, które przed chwilą otrzymały do zabawy. Chłopcy oglądają je krytycznie.

Znajdujemy się w jednym z „pawilonów" krainy baśni, w którą przekształcona została III szkoła TPD im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Budynek szkolny trudno poznać. Otulony w zwoje białej gazy, przybrany zielenią i różnokolorowymi bombkami, oświetlony rzęsiście barwnymi światłami, stał się istną krainą cudów i niespodzianek. Wczoraj rano pierwsza grupa dzieci „odkrywała" te cuda i niespodzianki. Kluczem do zaczarowanej krainy było zaproszenie, zaproszenie dla... Przodownika Nauki (w wieku od lat 7 do 14), a więc była to nagroda za staranną pracę, za postępy w nauce.

A więc wejście za zaproszeniem, później w kolorowych czapeczkach, tanecznym krokiem w rytmie muzyki — do „grot" ukrytych tajemniczo za kotarami.

Gong. I oto przenosimy się w zaczarowany świat.

„Fiku miku na patyku" — czyli teatr kukiełkowy „Pinokio" Grupa młodszych dzieci śledzi uważnie akcję sztuki.

„Śmiech na kilogramy, humor na metry" — to przedstawienie cyrkowe, które rozśmiesza najpoważniejsze buzie. Na innej znów sali, gdzie „śni się z otwartymi oczami" jest kino wyświetlające w tej chwili „Bunt zabawek". Najmłodsze, siedmiolatki przeniosły się „W krainę Baśni", gdzie słuchają z zapartym tchem bajek.

A po przedstawieniach dziatwa udaje się do Pałacu Zimowego, gdzie w śnieżnej grocie spotyka się odchodzący Stary Rok z przychodzącym Nowym. Stary przekazuje Nowemu swe osiągnięcia ukończonego Planu 3-letniego. Będą one pomagać Nowemu Rokowi w realizowaniu Planu 6-letniego, który on z sobą niesie.

Na zakończenie uroczystości jeszcze niespodzianka — loteria, w której każdy fant wygrywa i na pożegnanie — słodycze.

* * *

Pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce „Powitanie Nowego Roku" zorganizowana przez TPD dla dzieci szkolnych w wieku od 7 do 14 lat z terenu Łodzi i województwa jest imprezą niezwykle udaną.

Zarówno strona artystyczna jak i wychowawcza stoją na bardzo wysokim poziomie. Organizatorom imprezy udało się naprawdę wyczarować w centrum robotniczego miasta krainę baśni, która daje dzieciom kilka godzin prawdziwej, niekłamanej radości, a jednocześnie uczy i wychowuje.

Impreza ta trwać będzie do 6 stycznia przyszłego roku. Nowy Rok witają naprawdę radośnie codziennie 2 grupy dzieci (rano i po południu). **T. W.**

Z ukosa

Podróże kształcą

Podróże, jak wiadomo, kształcą. Mimo pięćdziesiątki i siwizną przyprószonego łba, korzystam jeszcze od czasu do czasu z tej niezawsze bezpłatnej nauki, rzucającej zazwyczaj ciekawy snop światła na pewien odcinek naszej teraźniejszości.

W konkretnym wypadku chodziło o delegację służbową do Krakowa. Tym razem posunąłem się w środkach ostrożności tak daleko, że zwróciłem się (za pośrednictwem redakcji) do zarządu Hotelu Francuskiego z uprzejmą prośbą o zarezerwowanie pokoju, dodając dla orientacji, iż przybędę w „wczesnych godzinach rannych". Zaopatrzywszy się ponadto w biurze „Orbisu" w bilet drugiej klasy (a jakże!) — w poczuciu dobrze spełnionego względem siebie obowiązku udałem się na dworzec Fabryczny.

Tam okazało się jednak, że stojący już na torze, w ciemnościach egipskich pogrążony pociąg zawierał jedynie trzy miękko wyścielone przedziały, które o tej porze — pół godziny przed odjazdem — nabite były pasażerami. Rezygnując więc z „awansu społecznego" usadowiłem się w wagonie trzeciej klasy i wytężyłem wzrok, by rozróżnić choć sylwety swych towarzyszy niedoli. W sukurs przyszedł mi sympatyczny sąsiad z naprzeciwka, który w chwili zapalania papierosa z uprzedzającą gotowością podał mi płonącą zapałkę. Ten krótki moment wystarczył, by obrzucić go (tj. sąsiada) przelotnym spojrzeniem. Ubrany był w nienagannie skrojoną, wytworną jesionkę. Niemniej nienaganne i wytworne było jego zachowanie się, zdradzające na pierwszy rzut oka bywalca światowego. Ucieliśmy nader miłą rozmówkę, obejmującą zasięgiem różne dziedziny naszego życia — począwszy od sytuacji międzynarodowej, skończywszy na modzie koszul flanelowych w kolorowe kratki. W Częstochowie byliśmy już na tyle zaprzyjaźnieni, że wypiliśmy „brudzia" ze wspólnej butelki lemoniady. Gdy pociąg minął Trzebinię, mój komilicjon zauważył:

— Wkrótce będziemy na miejscu i udamy się na poszukiwanie pokoju. Bo w Krakowie — to rzecz niełatwa.

— Co do mnie — odpowiedziałem wstydliwie — mam rezerwowany pokój w Hotelu Francuskim.

— W hotelu Francuskim?—roześmiał się kordialnie. — Sancta simplicitas! Hotel Francuski nie istnieje już od przeszło dwóch miesięcy.

— Jak to... nie istnieje? — zagadnąłem niepewnym głosem.

— A tak. Zamieniono go po prostu na biura jakiejś tam spółdzielni.

— Czy wie pan aby na pewno?

— Co za pytanie — obruszył się. — Byłem tam stałym gościem. Poza tym bawię w Krakowie przeciętnie co dwa tygodnie...

I jął szeroko rozwodzić się nad pewnymi niecelowymi pociągnięciami naszego sektora spółdzielczego.

Byłem wyraźnie przygnębiony.

— No cóż? — westchnąłem fatalistycznie. — Trudna rada...

O świcie udaliśmy się na poszukiwanie pokoju. Portier Hotelu Europejskiego zmierzył nas pogardliwym spojrzeniem, w którym mogliśmy wyczytać sentencję „nadzieja jest matką głupich" — i odrzekł lakonicznie: „Wszystko zajęte". Z podobnym sloganem spotkaliśmy się w różnych mniej lub więcej komfortowo urządzonych pensjonatach i domach noclegowych. Wreszcie, po dwugodzinnej wędrówce, znalazłem locum w postaci nieopalonego i niegrzeszącego zbytnią czystością pokoiku w jakimś podrzędnym hotelu. Tam rozstałem się z moim nieocenionym cicerone, albowiem rzeczony pokoik miał ku naszemu obopólnemu utrapieniu — tylko jedno łóżko.

Nazajutrz wróciłem do Łodzi. Po upływie trzech dni nadszedł do redakcji list następującej (mniej więcej) treści:

„Stosownie do zamówienia rezerwowaliśmy na dzień 21 grudnia jednoosobowy pokój.

Ponieważ ob. red. S. nie przybył w zapowiedzianym dniu, ani przyjazdu swego nie odwołał, prosimy uprzejmie o odwrotne wyrównanie załączonego rachunku".

Rachunek z uwzględnieniem podatku miejskiego, opału oraz 15 proc. za obsługę — opiewał na 820 złotych.

Lekcja poglądowa z cyklu „Podróże kształcą" kosztowała tym razem stosunkowo niedrogo. Wyniosła mniej więcej tyle, co wierszowe zaniniejszy „mały felieton". H. S.

W IV KLASIE 57 LOTERII PADŁY WYGRANE
1.000.000.— na Nr 97693
500.000.— na Nr 58571
200.000.— na Nr 33913, 36633, 55204, 62762
100.000.— na Nr 74838, 76961, 77571, 84178, 97912, 98573, 99193,
oraz dalszych 18 po 100.000.— w najszczęśliwszej największej
I KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTWOWEJ Nr 1
P.B.P. „ORBIS" ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 65
Losy w wielkim wyborze do 58 Loterii są już do nabycia.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Administracyjny na podstawie art. 2, 7 i 16 dekretu z dnia 7. 2. 1919 r. o fundacjach i zatwierdzaniu darowizn i zapisów (Dz. U. R. P. Nr. 15, p. 215) i Rozp. Prez. R. P. z dnia 23. 3. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 372) ze zmianami przewidzianymi Dekretem z dnia 22. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 400) oraz § 1 Rozp. Rady Min. z dnia 20. 7. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 343) wzywa zarządy wzgl. obecnych zarządców majątków fundacji, istniejących na terenie m. Łodzi, oraz osoby prawne (stowarzyszenia, instytucje), w których posiadaniu są majątki nieruchome, a pochodzące z zapisów na ich rzecz, bądź też tylko przez nie użytkowane, do zgłoszenia tychże do rejestru fundacji, darowizn i zapisów Zarządu Miejskiego w Łodzi w terminie do 31. 1. 1950 roku.

Rejestr prowadzony jest w Wydziale Administracyjnym, ulica Piotrkowska 104, pokój 123.

W wypadku nie zastosowania się do powyższego wezwania zastosowane będą rygory przewidziane w art. 12 cytowanego wyżej dekretu.

Łódź, dnia 30 grudnia 1949 r.

(24/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych w Łodzi, ul. Targowa 57

zatrudnią:

2 KONSTRUKTORÓW dla projektowania elektrycznych urządzeń grzejnych, REF. SOCJALNEGO oraz TOKARZY, ŚLUSARZY i BLACHARZY. — Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny w godzinach 8—12.

UBEZPIECZENIEM na ŻYCIE zapewnisz byt sobie i rodzinie

Zakłady pracy, Związki Zawodowe, stowarzyszenia zarejestrowane, posiadające statut — mogą korzystać z grupowych ubezpieczeń na życie (kasy pośmiertne) organizowanych i prowadzonych wyłącznie przez

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Skuteczną i natychmiastową pomoc materialną zapewniają w wypadkach śmierci żywiciela rodziny lub ubezpieczonego członka rodziny — Kasy Pośmiertne oparte o P.Z.U.W.

Do grupowego ubezpieczenia P.Z.U.W. obowiązany jest przyjąć wszystkich pracowników Zakładu Pracy, względnie Członków Związku w wieku do lat 60, a wg uznania nawet do 65 lat, bez względu na przebyte choroby i aktualny stan zdrowia, bez badania lekarskiego.

Pełna odpowiedzialność P.Z.U.W. wobec ubezpieczonego w Grupowym ubezpieczeniu rozpoczyna się po podpisaniu wniosku i uregulowaniu pierwszej składki.

Nisko skalkulowane składki zależne są od wysokości sumy ubezpieczenia (możliwość ubezpieczenia od złotych 50.000 do zł 300.000) oraz od wieku ubezpieczonego.

Wyczerpujących informacji udziela Oddział Wojewódzki P.Z.U.W. w Łodzi, ul. Al. Kościuszki 57 (tel. 150-77) i Inspektoraty Powiatowe P.Z.U.W. w każdym mieście powiatowym. (k 1315)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — ogłasza konkurs na stanowisko ordynatorów oddziałów:

CHIRURGICZNEGO
LARYNGOLOGICZNEGO
ORTOPEDYCZNEGO
DZIECIĘCEGO
i GRUŹLICY DZIECIĘCEJ

w szpitalach miejskich w Łodzi.

Do konkursu mogą zgłosić się kandydaci posiadający: a) obywatelstwo polskie, b) dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia w Polsce, c) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, d) 10-letnią praktykę tej specjalności.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według siatki płac Ministerstwa Zdrowia.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów i życiorysem należy nadsyłać do dnia 25 stycznia 1950 r. do Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Zdrowia — ul. Piotrkowska 113.

Łódź, dnia 28 grudnia 1949 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1950 r. zostaje zlikwidowane Koncesjonowane Biuro Rozklejania Afiszów przy Związku Inwalidów Wojennych R. P. z siedzibą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 73.

Czynności wspomnianego biura związane z rozklejaniem wszelkiego rodzaju ogłoszeń, plakatów, klepsydr itp. na terenie Łodzi dla instytucyj publicznych, firm i osób prywatnych załatwiać będzie od dnia 1 stycznia 1950 r. Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — Referat Ogłoszeń — (ul. Kilińskiego 99, lewa oficyna, parter)

Równocześnie nadmienia się, że od dnia 1 stycznia 1950 r. obowiązywać będzie nowy cennik za rozklejanie afiszów.

Łódź, dnia 28 grudnia 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ŁODZI

zatrudni natychmiast

INŻYNIERÓW
i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny S. B. W. w Łodzi, Piotrkowska 26.

(k 1244)

LEKARZE

Dr GLAZER, specjalista — skórne, weneryczne, 5—8, Andrzeja 28.

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 4—6, Sienkiewicza 52

Dr HORECKI choroby żołądka kiszek, wątroby. Narutowicza 35. Tel 206.99. (k 47)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16, Sienkiewicza 73.

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9—20. Porady, zastrzyki, analizy dentystyka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216.48. (k 115)

Dr CHĘCIŃSKI skórno-wenerycz. ne, 5—8, Piotrkowska 157.

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerii, Piotrkowska 56, przyjmuje 8—9, 3—7.

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10, 4—7, Piotrkowska 106. (k 107)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3—7, Piotrkowska 175. (12772 p)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k 109)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godz. 3—6. Piotrkowska 33. (k 108)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 8—11 i 1—7 Próchnika 8

POSZUKIWANIE PRACY

OGRODNIK — kwiaciarz i warzywnik poszukuje pracy. Oferty „Cieplarnie" do Dziennika Łódzkiego. (12896 p)

OSOBA starsza znająca się na pielęgnacji niemowląt poszukuje posady. Oferty „K. R.", Piotrkowska 55 „Prasa".

ZAOFIAROWANIE PRACY

WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki dobre. Oferty do Dziennika Łódzkiego sub „Pilne". (k 1303)

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje konieczne, Gdańska 23 m. 3. (k 1348)

POTRZEBNA pomocnica domowa samodzielna. Referencje, Andrzeja 38—3. (k 1346)

POTRZEBNY na stałe krojczy do lekkiej konfekcji. Wiadomość: — Udziałowa Wytwórnia Konfekcji, Częstochowa Panny Marii 20.

KSIĘGOWYCH

na przebitkę oraz

Starszych Księgowych

ZATRUDNI natychmiast

CENTRALA ZBYTU WĘGLA

ul. Daszyńskiego 20, m. 6.

(k 1312)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1950 roku rachunek bankowy Ubezpieczalni w Narodowym Banku Polskim Nr. 11 zmieniony zostaje na

Nr 448-816

natomiast r-k Ubezpieczalni w Pocztowej Kasie Oszczędności: P.K.O. VII—115, pozostaje bez zmian. (k 1355)

POMOCNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Więckowskiego nr 8/23. (12879 p)

DYREKCJA Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, poszukuje wykładowcy historii (pełny wymiar godzin) od dnia 7.1. 1950 r.

POTRZEBNA pomocnica domowa natychmiast, Legionów 61—15.

POTRZEBNI zaraz **MECHANIK, SPRZĄTACZKA, WOŹNY.** Zgłoszenia Uniwersytet Lindley'a 3, drugie piętro, kierownik 10—11.

POTRZEBNA panienka do pomocy w perfumerii. — Zgłoszenia Rzgowska 96. (12884 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa zaraz. Lipowa 27/12.

SAMODZIELNA do gospodarstwa 3 osób potrzebna, Piotrkowska 36, Sklep futer. (k 1357)

WYTWÓRNIA Wód Gazowych przyjmie sprzedawcę - inkasenta tylko z tej branży. Oferty do Dziennika pod „Solidny".

POTRZEBNA gosposia samodzielna, Warunki dobre, Brzeźna 12, m. 6. (12918 p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — **STALINA 6.**

SPRZEDAM maszynę saneczkową 8/60 stan b. dobry, tel. 172.97.

WAGI kupno sprzedaż, naprawa, stemplowanie, wypożyczanie wag niemowlęcych. Piotrkowska 9.

SYPIALNIE luksusowe, stołowe, kuchenne, szafy, biblioteki serwantki. Największy wybór „Meblostyl" Stalina 69 (k 48)

KSIĄŻKI — prawnicze, ekonomiczne i inne kupuje, przyjmuje w komis księgarnia M. GINTER. Łódź, Jaracza 3. (k 172)

SPRZEDAM stojącą lampę kwarcową duży palnik. Wiadomość tel. 116-63, godz. 9—15.

nasze TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
DASZYŃSKIEGO 34, tel. 123-03

Przedstawienie sylwestrowe bez niespodzianek — pełnej humoru i dowcipu sztuki

»Brygada szlifierza Karhana«

Początek o godz. 19.15. — **Dla świata pracy bilety po cenach popularnych.** — Kasa czynna od g. 10—13 i od 16 do wieczora.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11 Listopada 21 Telefon Nr 150 - 36

CODZIENNIE o godzinie 19 w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich »PRZEŁOM«
Sztuka w 4 aktach — BORYSA ŁAWRENIEWA, — Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU.
Inscenizacja i reżyseria KAROL ADWENTOWICZ, — Scenografia ZENOBIUSZ STRZELECKI.
Kasa czynna od 10—14 i od 16. — W poniedziałki teatr nieczynny. — Kierownicy Socjalni proszeni są o zamawianie biletów zbiorowych wcześniej. (K. 17)

Teatr „OSA", Traugutta 1, tel. 272-70

Dziś o godz. 19.30 arcywesoła komedio-farsa pt.

„Romans z Wodewilu"

z gośc. występem znanego artysty Tadeusza Wesołowskiego. 30 osób zespołu artystycznego — balet — zwiększona orkiestra — pomysłowe dekoracje — barwne stroje stylowe — oryginalna szopka krakowska i kukiełki. — Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia"

DZIŚ, o godzinie 19.15

„Ptasznik z Tyrolu"

Operetka w trzech aktach M. WESTA i HELDA. UDZIAŁ BIERZE CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY. CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 27.

Jutro premiera „ZIELONEJ ULICY" A. Surowa Sztuka w 4 aktach

Reżyseria: Iwo Gall Dekoracje: **Ewa Soboltowa** Muzyka: M. Blanter

Początek przedstawienia o godz. 19.15. — Przedsprzedaż biletów w Ośrodku Informacji Miejskiej, ul. Piotrkowska 104-a w godz. 8—20.

Dziś po raz ostatni „MARIA STUART" J. Słowackiego w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla, muz. W. Maciszewskiego.

Wydział Personalny
PAŃSTW. ZAKŁ. PRZEM. DZIEWIARSKIEGO CURIE - SKŁODOWSKIEJ
ul. 22 Lipca 65

zatrudni

REFERENTA(kę)

do Wydziału Zaopatrzenia.

Pożądana znajomość maszynopisania.

PODZIĘKOWANIE

Za przekazanie 20 tys. zł na uzupełnienie pomocy naukowych przez Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Oddz. I w Łodzi — Ref. Oświatowo-Kult. dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina — składają serdeczne podziękowanie

DZIECI GŁUCHONIEME szkoły nr 97 w Łodzi

OGŁOSZENIE

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Nr 2 w Łodzi, ul. Sterlinga 1/3 PRZYJMUJE ZAPISY kandydatek do Szkoły w wieku od 18—30 lat, posiadających małą maturę. Szkoła i internat bezpłatne. Termin składania podań do 10 stycznia.

KROSNA na chodzie kolorówki 130 cm szer. sprzedam. Wiadomość Kościuszki 23, m. 10, godz. 15—16.

KREDENS, sypialnię sprzedam Kościuszki 1, lewa oficyna, 4 piętro, Panusz. (k 1305)

KUPIMY natychmiast kasę ogniotrwałą. Wiadomość telefon 32, Ozorków. (12893 p)

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17 — Księżniak Tel. 169.55. (k 275)

ODSTĄPIĘ kompletne urządzenie Wytwórni Cukierków. Objętość lokalu 110 m kw. Oferty pod „Nadzieja", Piotrkowska 55 „Prasa".

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE
do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko FOTO NAWROT 1.

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. MIERZEJEWSKI
Piotrkowska 117. — Tel. 168-77
CERUJE garderobę. ODNAWIA KRAWATY. (K. 150)

PRZEWIJARKĘ dwunastowrzecionową i motor 10 km sprzedam. Tel. 161-42. (12886 p)

SPRZEDAM meble, elektrolux. — Narutowicza 7—7, od 16 do 18.

SZAFĘ trzydrzwiową, łóżka, materace, biurko, toaletę, okazyjnie sprzedam. Żeromskiego 31, poprzeczna oficyna. (k 1350)

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA
F-ma DANECKI
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 163-37
Szafa biurowa oszklona z lustrem do sprzedania. (k 165)

OKAZJA, sprzedam sypialkę czeczotową, stołowy orzech, prawie nowe. Legionów 20/3, administrator. (k 1353)

KROSNA angielskie 36—60 cali kolorówki na chodzie sprzedam. Tel. 129.05. (k 1351)

STOŁY, krzesła, piecyki, tace, kociołki, gaśnice okazyjnie sprzedamy. Żeromskiego 31, poprzeczna oficyna, I piętro. (k 1352)

PASS — 1000 tabletek pilnie poszukuję — zgłoszenia Dziennik Łódzki pod „nr 12895".

LOKALE

SAMOTNY lekarz poszukuje na okres roku pokoju sublokatorskiego. Oferty Dziennik Łódzki pod „Lekarz". (12890 p)

DO odstąpienia zakład fryzjerski w śródmieściu. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „12884".

STUDENT filmowiec poszukuje pokoju sublokatorskiego. Możliwie centrum. Oferty do Dziennika sub. „Filmowiec".

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik", Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75; Dział Miejski 207-18. Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 180.74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

VULCANA (12)

Tymczasem w „Vulcanie" odbudowano laboratorium i znów przygotowywano się do ostatecznych prób. Sprawdzano potężne piece i aparaty elektryczne. Henryk Okęcki w najwyższym napięciu oczekiwał godziny próby. Alicja dodawała mu otuchy, gdy wieczorem rozmawiali o wynalazku.

Pan Agapit przywiózł wreszcie niezbędne sitka platynowe.

— Jak się podróżowało, panie Agapicie? — pytał przyjaźnie Henryk.

— Hm, poznałem cud dziewczę, panie inżynierze — odparł Agapit, skromnie spuszczając oczka.

— No i cóż? Zakochał się pan?

— Nie. Sprawdziłem jej umiejętność dźwigania ciężarów. Ot, paczuszka z dwoma cegłami. Zamiast ...sitek platynowych.

Okazało się, że pan Agapit był superostrożny. Henryk śmiał się serdecznie z jego opowiadania. Niespodziewane spotkanie Izy Bayonner, agentki pewnego mocarstwa, mówiło za siebie. Wróg czyhał na polski wynalazek.

— Nieoczekiwanie wasze — klął pan Agapit — zameldował, gdzie potrzeba o swoich podejrzeniach.

Wreszcie wszystko było gotowe. Personel laboratorium stał na swoich posterunkach. Włączono prąd o milionie wolt napięcia. Fosforycznymi błyskami w szklanych przewodach dawał o sobie znać rodzący się cudowny metal.

Olbrzymie błyskawice przecinały przestrzeń pod kopułą wysokiej hali.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2